

Dekoracja malarska w prezbiterium kościoła pw. Św. Mikołaja w Gdyni, wykonana w latach 2000-2003.



Monumentalne malowidło Adama Brinckena nie stanowi jedynie tła dla ulokowanej w centrum ściany ołtarzowej rzeźby Chrystusa Ukrzyżowanego dłuta Macieja Zychowicza. W zamierzeniu autorów malarstwo dopełnić ma znaczenie figuralnego przedstawienia. Inspirację stanowił bowiem dla nich obraz przedstawiający Trójcę Świętą pędzla El Greco (1541-1614), namalowany w latach 1577-79 do ołtarza głównego w kościele Santo Domingo el Antiguo w Toledo (obecnie w Prado). Arcydzieło El Greca, zawierające temat *Pietas Patris*, ukazuje umęczonego Chrystusa w objęciach Ojca, który składa ofiarę z własnego Syna. Jest unaocznieniem soteriologicznych treści wiary. Brincken, aranżując malarską przestrzeń ściany ponad ołtarzem, czerpie z El Greca mocno przekształcając pierwowzór – brakuje tu postaci Boga Ojca, Gołębicy Ducha Świętego i wysmukłych sylwetek anielskich. Z oryginału rozpoznajemy echa konturów i linii triagonalnej kompozycji mistrza z Toledo i nade wszystko charakterystyczną dla niego ekspresyjną kolorystykę, nad którą składa się gradacja subtelnych błękitów, fioletów, zieleni, aż po żółcienie i karminową czerwień.



El Greco, Trójca Święta

Tomasz Merton (1915-1968) tak oto komentował wpływ El Greco na współczesną sztukę religijną: „trzeba przyznać, że El Greco jest wielkim, chociaż czasem przecenianym, religijnym artystą. Nazywano go <<mistykiem>>, ale nie przesadzajmy w ocenianiu jego obrazów jako <<mistycznych>>. Studiując te obrazy można się łatwo zorientować, jak pewna swoboda w traktowaniu kształtów ludzkich daje w rezultacie bardzo trafny wyraz rzeczywistości duchowej. Możemy się z tego nauczyć bardzo ważnej zasady: że realizm fotograficzny w sztuce sakralnej nie jest plusem, a przeciwnie – minusem. Sztuka religijna nie ma być niewolniczo realistyczna. Nie ma się zajmować jedynie dokładnym odtworzeniem materialistycznych kształtów. Nie jest kopią widzialnej rzeczywistości. Przeciwnie, posłannictwem sztuki religijnej jest trudne zadanie PRZEKAZYWANIA NIEWIDZIALNEJ I UKRYTEJ RELIGIJNIE RZECZYWISTOŚCI. Wypełniając to zadanie artysta musi uważać, żeby nie zrobić ze swego dzieła czegoś hermetycznego, czegoś, co nie przepuści duchowego światła. Musi uważać, by nie zajmować się zbyt materialem i pozorami zmysłowymi. A więc jednym z jego zadań będzie: przekazywać ukryte rzeczywistości raczej przez SUGEROWANIE niż przez ich zmysłowe PRZEDSTAWIANIE”.

Zastanówmy się zatem, co „sugerować” może realizacja malarska Adama Brinckena w prezbiterium kościoła w Gdyni-Chyloni? Ekspresyjne smugi barw rozchodzące się wwyż, otwierające niejako przestrzeń ponad figurą Ukrzyżowanego, przywodzą na myśl symbolikę „Światła pełnego mocy” – „Światłość prawdziwą, która oświeca każdego człowieka” (J 1,9). Dekoracja malarska dopełnia napotkaną na miejscu kolorystykę witraży. Artyści wzmocnili wymowę ferii barw przekształcając poszczególne elementy zastanego wnętrza. Zasugerowali zmianę koloru posadzki na tonację sieni spalonej, obłożyli gipsem i pomalowali na biało dwa filary przed prezbiterium, uwypuklając w ten sposób siłę oddziaływania polichromii. Miała ona, zdaniem twórców, nie tylko się wyróżniać, ale unosić się ponad ołtarzem „niczym feretron, którego nie dotyczy prawo grawitacji rzeczywistości ziemskiej”. Ponad tabernakulum zapisali w języku greckim wypowiedź Zbawiciela: „Królestwo moje nie jest z tego świata” (J 18, 36). Poprzez kolorystyczne podkreślenie emocjonalnych elementów Ukrzyżowanego polichromia pragnie stworzyć wiernemu możliwość – zgodnie z zadaniami, jakie miał spełniać pierwowzór *Pietas Domini*-kontemplacyjnego pogrążenia się w treści przedstawienia, będącego przedmiotem jego rozważań.

(opr. Ks. Jacek Socha na podstawie: A. Brincken, A. Gorlich, A. Organisty, M. Reinhardt-Chlanda, R. Rogozińska, J. Nyzio-Szeliga, P. Szeliga „Tajemnica i forma. Adam Brincken malarstwo abstrakcyjne w przestrzeniach sakralnych”, Kraków 2015.